REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Dział Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 97 PIĄTEK 24 KWIETNIA 1953 R. CENA 30 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-32
Ogłoszenia, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-60
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Przygotowania do obchodu święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP). W całym kraju w fabrykach, hutach i kopalniach, w gromadach, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach, w szkołach i na wyższych uczelniach trwają przygotowania do zbliżających się obchodów święta 1 Maja. Umacnianie sił ludowej ojczyzny, wzmaganie walki o pokój, a przede wszystkim pogłębianie nierozerwalnego braterstwa z wielkim Krajem Rad — oto co przyświeca ludowi pracującemu miast i wsi w pracach, które uświetnią wielki dzień święta mas pracujących całego świata.

W Warszawie w zakładach pracy i instytucjach komitety 1-majowe opracowują gazetki ścienne, audycje radiowęzłów oraz pogadanki, które obrazują przebieg obchodów 1-majowych w Polsce i na całym świecie. W MPK na Woli komitet 1-majowy organizuje m. in. spotkania długoletnich członków Partii z młodymi pracownikami zakładów. Podczas spotkań młodzież zapoznaje się z przebiegiem walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe. Budowniczowie Muranowa przygotowując się do obchodu święta 1-majowego kończą pracę przy ustawianiu gablot i dekoracji, które obrazować będą osiągnięcia załogi uzyskane w dłu gookresowym współzawodnictwie.

Na Uniwersytecie Warszawskim przygotowaniami do święta kieruje komitet złożony z przedstawicieli organizacji partyjnej, organizacji ZMP-owskiej i Związku Studentów Polskich. Radiowęzeł uczelniany w swoich codziennych audycjach podaje zobowiązania podejmowane przez studentów poszczególnych wydziałów.

Wybór artykułów i przemówień Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się ostatnio wybór artykułów i przemówień Bolesława Bieruta z roku 1952 zatytułowany „Pod sztandarem Frontu Narodowego".

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie PGR

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. **Mariana Gotowca** podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce **Karel Vojaczek** złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministrowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

ONZ może i powinna stać się ośrodkiem współpracy narodów

Oświadczenie ministra Skrzeszewskiego

NOWY JORK (PAP). Opuszczając Nowy Jork w drodze powrotnej do Polski, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzeszewski złożył następujące oświadczenie dla prasy:

Opuszczam obrady drugiej części VII sesji ONZ w głębokim przekonaniu, że **istnieją obecnie możliwości podjęcia przez ONZ konkretnych kroków dla rozwiązania najbardziej nawet palących zagadnień międzynarodowych, oraz że ONZ może i winna, zgodnie z Kartą, stać się ośrodkiem harmonizującym współpracę między narodami na rzecz pokoju i bezpieczeństwa.**

Wierzymy, że jeśli będzie istnieć wola współpracy i porozumienia, szczególnie ze strony wielkich mocarstw, to nic nie może stanąć na przeszkodzie osiągnięciu pokojowych rozwiązań, zgodnie z interesem wszystkich narodów. **Dowodem istnienia tych możliwości jest jednomyślny wybór sekretarza generalnego ONZ oraz jednomyślne przyjęcie rezolucji w sprawie Korei.**

Obecnie winniśmy czuwać nad tym, by zrealizować jak najszybciej zasady rezolucji w sprawie Korei i doprowadzić do zawieszenia broni jako wstępnego kroku do pokojowego rozwiązania całokształtu problemu koreańskiego — najbardziej palącego problemu obecnej sytuacji międzynarodowej.

ONZ winna obecnie czuwać, by nie zaprzepaszczono możliwości, jakie stworzyło przyjęcie popartej przez rząd ZSRR inicjatywy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. ONZ winna stać na przeszkodzie wszystkim, którzy prowadzą wrogą propagandę przeciwko pokojowi, szukają środków przedłużenia i rozszerzenia konfliktu koreańskiego oraz sieją nienawiść do narodów Chin i Korei.

Rozwiązanie konfliktu koreańskiego umożliwi szybsze tempo prac nad programem redukcji zbrojeń, zakazu broni masowego zniszczenia oraz programem współpracy gospodarczej.

Delegacja polska jest głęboko przekonana, że składając swój wniosek pokojowy i otwierając możliwość dyskusji nad obecną sytuacją międzynarodową, co doprowadziło do jednomyślnej uchwały, dobrze służyła nie tylko narodowi polskiemu, ale spełniła również swój obowiązek jako członek ONZ.

Jesteśmy za pokojem, wierzymy w możliwość pokoju i pokojowej współpracy. Nie będziemy szczędzili żadnych wysiłków dla zrealizowania tych celów.

Jednomyślna uchwała Komisji Politycznej NZ w sprawie skargi Burmy przeciw bandom kuomintangowskim

NOWY JORK (PAP). Dnia 21 bm. na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad skargą Burmy przeciwko agresji band kuomintangowskich.

Delegat Meksytu zmienił nieco projekt swej rezolucji, proponując następujące sformułowanie: **„Obce wojska w Burmie powinny być rozbrojone, a następnie muszą się zgodzić na internowanie lub ewakuację".**

Delegaci Argentyny i Chile wnieśli wspólnie poprawkę dodając do projektu meksykańskiego nowy paragraf, po czym **delegat Argentyny wycofał swój projekt rezolucji.**

Przewodniczący delegacji radzieckiej **Andrzej Wyszyński** podkreślił, że nawet zwolennicy Czang Kai-szeka nie mogli zaprzeczyć faktowi agresji kuomintangowców, i oświadczył, że delegacja radziecka popiera stanowczo burmański projekt rezolucji. Wyszyński stwierdził, że projekt rezolucji meksykańskiej ma szereg braków, a poprawka argentyńsko - chilijska ma jeszcze poważniejsze braki. W poprawce tej klika kuomintangowska jest określona jako „rząd chiński". Oprócz tego poprawka przewiduje ewakuację band kuomintangowskich, które wtargnęły na terytorium Burmy, bez ich uprzedniego rozbrojenia.

Na posiedzeniu popołudniowym przedstawiciele szeregu krajów, a m. in. delegaci Polski, Szwecji i Libanu, poparli stanowisko przewodniczącego delegacji radzieckiej oraz projekt rezolucji burmańskiej.

Delegat Libanu zaproponował poprawkę, która w znacznym stopniu usunęła braki rezolucji meksykańskiej. **Poprawka libańska przewiduje w szczególności potępienie wrogich aktów band kuomintangowskich, dokonujących agresji przeciwko Burmie. Mimo zastrzeżeń ze strony niektórych delegatów, a zwłaszcza delegata Stanów Zjednoczonych i delegata Anglii, poprawka libańska została uchwalona.**

Delegaci Związku Radzieckiego, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Polski i Czechosłowacji głosowali wraz z delegatami krajów azjatyckich, arabskich i niektórych krajów Ameryki Łacińskiej za poprawką libańską.

Następnie oddano pod głosowanie projekt rezolucji meksykańskiej, który uzyskał 58 głosów przy dwóch wstrzymujących się.

Nabór ochotników do szkół oficerskich

CAF — WAF — fot. Grzęda

W bieżącym roku, podobnie jak corocznie, przeprowadza się ochotniczy werbunek kandydatów do szkół oficerskich Wojska Polskiego.

Do szkół zgłasza się najlepsza, przodująca w pracy i nauce młodzież, pragnąc w szeregach Ludowego Wojska jeszcze ofiarniej służyć Ojczyźnie i narodowi.

Podchorążowie znajdują w szkołach oficerskich wszystkich rodzajów wojsk doskonałe warunki nauki i życia.

Nowoczesny sprzęt, doskonałe pomoce naukowe, wysoko kwalifikowane kadry dowódców i wychowawców oraz pomoc koleżeńska — oto zasadnicze czynniki ułatwiające opanowanie niezbędnej oficerom wiedzy wojskowej, politycznej i ogólnej.

W czasie wolnym od szkolenia podchorążowie mają możność zajmowania się pracą społeczną, kulturalną i sportem.

Na zdjęciu: Pod kierunkiem oficera podchorążowie doskonalą swą wiedzę wojskową.

Wszystkie swe siły oddamy sprawie pogłębiania i umacniania przyjaźni z narodami Kraju Rad

piszą spółdzielcy z Krasnołęki do kołchoźników radzieckich

W dniu 21 bm., w VIII rocznicę podpisania polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, zebrali się w swej świetlicy członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Armii Czerwonej w Krasnołęce w pow. malborskim, aby dać wyraz głębokiej przyjaźni i przywiązaniu dla wielkiego Kraju Rad.

Ze wzruszeniem i wdzięcznością mówili spółdzielcy o tym, jak wiele zawdzięczają narodom radzieckim, których przyjazna pomoc i przykład pomagają im w codziennym trudzie budować lepszą, socjalistyczną przyszłość na prastarej polskiej ziemi malborskiej, oswobodzonej spod jarzma hitlerowskiego okupanta przez Armię Radziecką.

W pełni świadomi, że praca ich, umacniając potęgę naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wiernego sojusznika Związku Radzieckiego, służy również wielkiej sprawie pokoju, spółdzielcy Krasnołęki wykonają z honorem swoje długookresowe zobowiązania, podjęte dla uczczenia święta klasy robotniczej. Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Armii Czerwonej zapewniają o tym gorąco przyjaciół — kołchoźników radzieckich w liście, którego tekst podajemy poniżej.

Towarzysze kołchoźnicy!

Dziś, w 8-mą rocznicę podpisania polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, my, członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Armii Czerwonej w Krasnołęce w pow. malborskim, woj. gdańskie, przesyłamy Wam braterskie, gorące pozdrowienia. Chłopi polscy żywią uczucia głębokiej miłości do Waszej wspaniałej ojczyzny — wielkiego Kraju Rad. My, spółdzielcy, otaczamy głęboką czcią pamięć najlepszego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

Okryta chwałą Armia Radziecka oswobodziła naszą wieś, wyzwoliła nasz kraj spod jarzma faszystowskiej niewoli. Dzięki historycznemu zwycięstwu nad hitleryzmem, dzięki stalinowskiej polityce pokoju — Polska wróciła na prastare swoje ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Dzięki przyjaznej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego naród nasz zwycięsko buduje socjalizm.

BRACIA KOŁCHOŹNICY! Wielki Nauczyciel — Józef Stalin wskazał drogę trwałego dobrobytu i szczęścia — życie kołchozowe. Chłopi polscy jeździli do Waszej gościnnej ojczyzny i zwiedzali kołchozy. Po swoim powrocie opowiadali nam o życiu kołchozowym, o Waszych wspaniałych osiągnięciach.

Zachęceni i zmobilizowani Waszym przykładem my, pracujący chłopi gromady Krasnołęka, dnia 22 lutego 1950 roku zorganizowaliśmy spółdzielnię produkcyjną i nadaliśmy jej nazwę „im. Armii Czerwonej". Początkowo, wskutek braku doświadczenia, wspólna gospodarka nie szła nam należycie. Również kułacy usiłowali zahamować rozwój naszej spółdzielni.

Dzisiaj po paru latach wspólnej gospodarki jesteśmy Wam głęboko wdzięczni, że mogliśmy skorzystać z Waszego przykładu. Znikł w naszej wsi raz na zawsze wszelki wyzysk. Życie nasze staje się coraz bardziej dostatnie i kulturalne, niepodobne do życia w indywidualnej gospodarce. Na indywidualnej gospodarce zbieraliśmy przeciętnie 16 q pszenicy z 1 ha, jęczmienia 14 q, buraków cukrowych 160 q z 1 ha. Obecnie zaś w 1952 r. zbiory nasze wyniosły: pszenicy 34,5 q z ha, jęczmienia 32 q z ha, buraka cukrowego 220 q z ha.

Z chwilą założenia spółdzielni mieliśmy 22 konie, nie było wspólnych krów ani trzody chlewnej. Teraz obora spółdzielcza liczy 30 krów, a chlewnia 45 świń. W tym roku planujemy dalszy wzrost wydajności gleby i rozwój hodowli. I tak np. liczba trzody chlewnej wzrośnie do 100 sztuk. Prowadzimy coraz lepiej rozwijający się 7-hektarowy ogród warzywny, założyliśmy wspólny doświadczalny sad na obszarze 3 ha oraz plantację agrestu.

Wraz ze wzrostem wspólnego majątku rośnie nasza zamożność. Ostatnia dniówka obrachunkowa wyniosła 12,5 kg pszenicy, jęczmienia 2 kg, żyta 1,50 kg, pośladu 1 kg, cukru 1,33 kg oraz w gotówce 15 zł. Wyrośli w naszej spółdzielni wspaniali bojownicy o sprawę kolektywnej gospodarki, przodownicy pracy. Oto np. Kazimiera Lewczuk i Ewa Zacheja, które w ogrodnictwie wykonują po 138 proc. normy, Stanisław Klewek i Władysław Jonca wykonują dziennie ponad 150 proc. normy.

DRODZY PRZYJACIELE! Przekonaliśmy się, co niesie dla pracującego chłopa kolektywna gospodarka, mechaniczna uprawa ziemi. Jednym z głównych źródeł naszych osiągnięć są przebogate doświadczenia kołchoźników radzieckich, z których czerpiemy nieustannie. Mamy w spółdzielni fachową bibliotekę z dziedziny przodującej w świecie agrotechniki i zootechniki radzieckiej, korzystamy z tych książek w naszej codziennej pracy, w coraz większym stopniu opieramy naszą gospodarkę na podstawach naukowych. Wprowadzamy trawopolny system Wiliamsa. W hodowli przy żywieniu inwentarza posługujemy się pracą Popowa i myślimy nad wprowadzeniem zimnego chowu cieląt.

Wszystkie nasze osiągnięcia nie znaczą, że już zupełnie nie mamy trudności. Mamy u siebie kłopoty i braki. Usuwać je, przezwyciężać pomaga nam nasza Partia. Wskazuje ona prawidłową drogę dalszego rozwoju i umacniania gospodarki zespołowej. Do walki z trudnościami, do walki o nowe coraz wspanialsze sukcesy mobilizuje nas przykład i osiągnięcia kołchoźników radzieckich. Wasz przykład wskazuje nam, jak szczęśliwą i jasną przyszłość zbudować może pracujący chłop w kolektywnej gospodarce.

BRACIA KOŁCHOŹNICY! W 8-mą rocznicę układu między Związkiem Radzieckim a Polską pragniemy Was z całego serca zapewnić, że wszystkie swe siły oddamy wielkiej sprawie ciągłego umacniania i pogłębiania wieczystej przyjaźni z narodami Kraju Rad, sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie. W przyjaźni, pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim tkwi główne źródło siły naszej ojczyzny ludowej. Z tą wielką przyjaźnią jest nierozerwalnie związane coraz szczęśliwsze i piękniejsze życie wsi polskiej, życie każdej pracującej rodziny chłopskiej. NIECH ŻYJE WIECZYSTA PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI POLSKI I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO!

NIECH ŻYJĄ KOŁCHOŹNICY — RADZIECCY BUDOWNICZOWIE KOMUNIZMU!

Nasz komentarz

Ilość musi iść w parze z jakością

Przy budowie jednego tylko osiedla mieszkaniowego przy Al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu zużywa się każdego dnia dziesiątki tysięcy cegieł. Cegielnie naszego województwa, niestety, nie nadążają za tempem gdańskiego budownictwa. Toteż na budowach w bardzo dużych ilościach stosuje się z konieczności cegłę, pochodzącą z rozbiórki.

Do stawiania jednak kominów cegła rozbiórkowa nie nadaje się, ponieważ w większości jest nierówna. W związku z tym kierownictwo budowy zamówiło kilkadziesiąt tysięcy nowych cegieł. Przed kilkunastu dniami na placu budowy złożono 30.000 cegieł, dostarczonych przez cegielnię w Kałdowie.

Niestety, cegły te nie nadają się nie tylko do stawiania kominów, ale sprawiają dużo kłopotu przy wszelkich robotach murarskich, gdyż nieomal w ręku już rozpadają się.

Czyżby KIEROWNICTWO CEGIELNI W KAŁDOWIE NIE ZAUWAŻYŁO BRAKORÓBSTWA na swoim podwórku? A przecież zarówno produkcja, jak i transport tych cegieł są bardzo kosztowne!

Widocznie do cegielni w Kałdowie nie dotarły jeszcze wieści o walce z brakoróbstwem, przynoszącym ogromne straty naszej gospodarce narodowej. Widocznie dotychczas załoga cegielni nie słyszała o zobowiązaniu Saja z Zakładów Starachowickich, które podchwyciło już wiele zakładów pracy w całym kraju.

Podstawowa organizacja partyjna, rada zakładowa i kierownictwo cegielni w Kałdowie wykazały ZA MAŁO ZAINTERESOWANIA JAKOŚCIĄ PRODUKCJI swojego zakładu, skoro dopuściły do transportu tego rodzaju cegieł.

NASTAWIANIE SIĘ WYŁĄCZNIE NA ILOŚCIOWE WYKONANIE PLANU PRZY RÓWNOCZESNYM ZANIEDBANIU JAKOŚCI PRODUKCJI JEST NIEDOPUSZCZALNE. Wypowiedzieliśmy zdecydowaną walkę brakoróbstwu i marnotrawstwu na każdym odcinku naszego życia. Dlatego nie wolno tolerować i wysyłania na budowę źle wykonanych cegieł.

Nie wątpimy przeto, że Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych zainteresuje się jakością cegieł, wyrabianych w cegielni w Kałdowie, i wyciągnie z tego odpowiednie wnioski. (a)

Przygotowania handlu do święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP). Placówki handlu uspołecznionego w całym kraju przygotowują się specjalnie starannie do międzynarodowego święta klasy robotniczej. W okresie przedświątecznym oraz w dniach po 1 Maja, dla zapewnienia pełnego zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze oraz przemysłowe powszechnego użytku, hurtownie i sklepy otrzymają zwiększoną masę towarową ze specjalnym uwzględnieniem artykułów sezonowych.

Szczególna uwaga zostanie zwrócona na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania ludności w mleko i pieczywo w dniach 30 kwietnia i 2 maja.

W miastach obsługę tras pochodów oraz miejsc zbiórek prowadzić będą stoiska stałe oraz specjalne samochody i wózki, sprzedające uczestnikom pochodu kanapki, kiełbasę i serdelki na gorąco, napoje chłodzące, owoce, słodycze, papierosy oraz artykuły okolicznościowe, jak np. chorągiewki, baloniki, kwiaty, książki, znaczki 1-majowe itp., opakowane w specjalne torebki z nadrukiem 1-majowym. W czasie trwania pochodu będą otwarte sklepy spożywcze sprzedające napoje chłodzące, owoce i słodycze, a także bary mleczne i kioski, niezależnie od tego, czy leżą one na trasie pochodów, czy poza nimi. Zakłady żywienia zbiorowego przygotowują możliwie bogaty i szeroki asortyment dań śniadaniowych, barowych, obiadowych.

Hasła pokoju i przyjaźni między narodami

Bliski już jest dzień PIERWSZY MAJA.
Dwa te wyrazy zrosły się ze sobą przedziwnie. Przestaliśmy je odczuwać jako datę w kalendarzu. Pierwszy Maja stał się symbolem epoki. Pierwszy Maja — to coroczny i z każdym rokiem potężniejszy wybuch młodej zwycięskiej siły, powiewającej nad światem czerwienią sztandarów równie gorącą, jak solidarność mas pracujących świata, równie gorącą, jak krew, co zgodnym braterskim rytmem pulsuje w sercach setek milionów ludzi pracy, którzy w różnych językach i pod różną szerokością geograficzną to samo w dniu PIERWSZEGO MAJA wyrażają.

Od sześćdziesięciu trzech lat obchodzi polska klasa robotnicza, polski lud pracujący dzień Pierwszego Maja. Jakże się nam stał bliski. Jak głęboko wrósł w świadomość kilku już pokoleń. Przez długie lata był to dzień surowej, twardej walki o wolność społeczną i narodową, w którą biły kule carskich kozaków, pruskich i austriackich żandarmów, a potem rodzimej burżuazji i jej granatowej policji, a potem hitlerowskich żołdaków.

Ale w gruzach legła i władza zaborców, i władza rodzimych wyzyskiwaczy, i okrutna tyrania swastyki. Zwycięski zaś Pierwszy Maja powiewa dumnie nad wyzwoloną przez kraj rewolucji socjalistycznej Polską niepodległą i ludową, nad Polską Rzeczpospolitą Ludową, szybko rosnącą w siłę, złączoną węzłami braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej, związaną solidarnością międzynarodową z ludźmi pracy całego świata i wszystkimi siłami, walczącymi o pokój świata.

Właśnie pod znakiem wzmożonej walki o pokój, pod znakiem potężnej inicjatywy pokojowej, podjętej przez kraj Stalina i cały obóz socjalizmu, któremu Związek Radziecki przewodzi — święcić się będzie tegoroczny Pierwszy Maja.

Dzięki stalinowskiej, niezachwianie pokojowej polityce mocarstwa socjalistycznego oraz Chin Ludowych, ludowej Korei i całego obozu pokoju, którego potęga bezustannie rośnie, dzięki naciskowi mas ludowych w krajach kapitalistycznych — zwiększyła się szansa wygaszenia ogniska wojny w Korei, co mogłoby utorować drogę ogólnemu odprężeniu międzynarodowemu i pokojowemu rozwiązaniu wszystkich spornych zagadnień.

Wśród haseł pierwszomajowych, ogłoszonych przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — tej pierwszej „brygady szturmowej" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego oraz ostoi pokoju — jedno z czołowych brzmi:

„Niech żyje pokój między narodami! Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!"

Za tym porywającym i mobilizującym narody wszystkich krajów hasłem pierwszomajowym partii Lenina - Stalina stoją czyny, stoi niezmordowanie pokojowa polityka Związku Radzieckiego, który — kierowany mocnymi i pewnymi rękami wiernych współbojowników i uczniów Józefa Stalina — wytrwale zabiega o to, by położyć kres rozlewowi krwi w Korei i doprowadzić do pokojowego uregulowania wszystkich bez wyjątku spraw spornych.

Nowość sytuacji polega na tym, — że w obliczu potężnej i wielostronnej inicjatywy pokojowej Związku Radzieckiego oraz Chin Ludowych i całego obozu socjalizmu — żaden, absolutnie żaden rząd w świecie nie może już zaprzeczać możliwości zachowania i utrwalenia pokoju. Żaden, absolutnie żaden rząd w świecie nie może już udawać, że nie widzi realnej szansy zapobieżenia wojnie, którą wszystkie narody przeklinają i której żaden naród nie chce.

Nie oznacza to rzecz jasna, iż ta ogromna i realna szansa pokoju, którą narody zawdzięczają inicjatywie, podjętej przez kraj Stalina i obóz socjalizmu — została już wygrana. Istnieją jawni i ukryci wrogowie utrwalenia pokoju. Dlatego walka przeciw wojnie może się zakończyć zwycięstwem tylko pod warunkiem, że energia i czujność narodów w tej walce nie osłabnie ani przez chwilę, zgodnie z tym, co mówił Stalin.

„Ludzie pracy wszystkich krajów! — woła hasło pierwszomajowe partii Lenina - Stalina — Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!"

Pierwszomajowe hasła KC KPZR dają wyraz szlachetnej leninowsko - stalinowskiej ideologii przyjaźni między narodami. Braterskiej przyjaźni z masami pracującymi krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującymi socjalizm. Braterskiej przyjaźni z wielkim narodem chińskim, będącej ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Braterskiej przyjaźni z bohaterskim narodem koreańskim, walczącym o wolność i niepodległość. I z narodem niemieckim, walczącym o zawarcie prawdziwego pokojowego traktatu oraz o utworzenie zjednoczonych, niepodległych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Pierwszomajowe hasła partii Lenina - Stalina dają także wyraz przyjaźni z narodem japońskim, walczącym o demokratyczną i pokojową Japonię. I przyjaźni z wszystkimi narodami krajów kolonialnych i zależnych, walczącymi o wolność i niepodległość. A również — i przyjaźni z narodami Anglii i USA „w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!"

Hasła pierwszomajowe KC KPZR odzwierciedlają jedność narodów ZSRR i wszechstronną potęgę mocarstwa socjalistycznego — dokumentują w sposób dobitny radziecką, nieugiętą politykę zachowania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko przygotowaniu i rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i przyjaźni ze wszystkimi bez wyjątku narodami.

Naród polski, skupiony wokół swej bohaterskiej klasy robotniczej i jej awangardy PZPR, przewodniej siły całego społeczeństwa, naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym, walczącym o pokój i planowe, jak najszybsze zbudowanie siły i dobrobytu Polski — wita hasła pierwszomajowe KC KPZR jako doniosły wkład w walkę dla narodów najżywotniejszą. W walkę o zachowanie i utrwalenie pokoju.

B. W.

Z dziejów 1 Maja

Rok 1890 — Naprzód Warszawo...

Naprzód, Warszawo,
Na walkę krwawą,
Świętą a prawą...

Wiosną roku 1890 pieśń „Proletariatu", nucona jeno półgłosem, pieśń, której nie było dane zabrzmieć pełnym głosem proletariatczyków, nabrała nowego, bojowego znaczenia. Do rąk robotniczych napływać zaczęła odezwa II Proletariatu — założonego przez Marcina Kasprzaka — podpisana przez „Komitet Robotniczy":

„Bracia, robotnicy polscy! — głosiła odezwa. — Na całym świecie pierwszego maja ustanie warczenie maszyn, zgaśnie ogień pod kotłem parowym...

Wystąpmy zgodnie! Śmiało, bracia, wszyscy razem!".

Obok II Proletariatu działa w roku 1890 na terenie tzw. Kongresówki Związek Robotników Polskich, który z czasem stanie się pierwszą masową organizacją proletariatu polskiego. Jej głównego założyciela zna niewielu. Lata upłyną, i nazwisko to stanie się głośne w polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym: Julian Marchlewski...

W miarę, jak zbliża się dzień, wyznaczony przez Kongres Paryski II Międzynarodówki, jako data międzynarodowych manifestacji walczącego o swe prawa proletariatu, burżuazyjne gazety, ujawniając lęk reprezentowanej przez siebie klasy posiadaczy, przynoszą coraz to nowe wieści o przygotowaniach robotniczych za granicą. Burżuazja histeryzuje z przerażenia, a serca robotników biją mocniej. Na ścianach i parkanach czyjaś tajemnicza dłoń kreśli hasła, nawołujące do wystąpień pierwszomajowych. Noc, przetykana tętentem carskich patroli i ostrożnym stąpaniem szpicli, jest tłem przygotowań.

Napięcie wzrasta. Drżą ze strachu i wściekłości carskie policmajstry i gubernatory, trzęsie się sprzymierzony z nim burżuj warszawski. W Londynie spodziewane jest wystąpienie trzystu tysięcy robotników, w Wiedniu dwustu tysięcy...

„Żołnierze stoją w pogotowiu — pisze wiedeńska burżuazyjna „Freie Presse" — bramy domów pozamykane, w mieszkaniach przygotowano zapasy, jak gdyby oczekiwano oblężenia".

Paryski klerykalno - monarchistyczny „Le Gaulois" grozi:

„Najmniejsze zgromadzenia będą natychmiast rozpędzane. Użyci zostaną wszyscy policjanci miejscy, agenci policji tajnej i mundurowej, jak również policji obyczajowej: ponadto będzie stała w pogotowiu kawaleria i piechota gwardii paryskiej. Wojsko skupi się w koszarach. Przybędą posiłki z Vincennes, Wersalu i innych miast okolicznych. Oddziały wojskowe będą gotowe w pełnym rynsztunku bojowym, aby mogły stanąć na każde wezwanie, aby mogły rozpędzić, a w razie potrzeby zaatakować manifestantów".

Rząd carski napina szpony: ściąga wojsko, aresztuje agitatorów socjalistycznych, tropi dniem i nocą. Fabrykanci warszawscy grożą wyrzuceniem na bruk tych, którzy odważą się manifestować, zamiast zgiąć grzbiet w codziennym, zwierzęcym trudzie. Odezwa „Komitetu Robotniczego" pojawiła się również w Łodzi...

Liczba robotników w Rosji carskiej jest mniejsza, niż na zachodzie. Ale są oni bardziej skoncentrowani w wielkich zakładach przemysłowych, przede wszystkim zaś — jak powie później Stalin:

„W caracie ześrodkowały się najbardziej ujemne cechy imperializmu, podniesione do kwadratu".

Klasa robotnicza w carskiej Rosji kieruje przeciw ciemięzcy śmiertelną nienawiść.

* * *

1 maja. W Warszawie manifestuje 8 — 10 tysięcy ludzi. Olbrzymia, groźna tutaj na owe czasy liczba! Radość w klasie robotniczej. Strach i wściekłość wśród wyzyskiwaczy — carskich sprzymierzeńców.

A po świecie przewala się — jak huragan — pierwsze solidarne wystąpienie międzynarodowego proletariatu. Mimo knowań reformistów, usiłujących stępić ostrze polityczne manifestacji, wstrząs opinii jest potężny. Fryderyk Engels w przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu Komunistycznego" pisze:

„Gdybyż Marks był jeszcze razem ze mną, żeby widzieć to na własne oczy!".

Taki był początek historii obchodów pierwszomajowych.

w. ch.

Wystąpienia Adenauera po powrocie z USA wywołują oburzenie narodu

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że we wtorek odbyły się w Hamburgu potężne demonstracje protestacyjne przeciwko polityce wojennej rządu bońskiego i przeciw pobytowi Adenauera, który przybył tam dla wzięcia udziału w kongresie swojej partii — CDU. Przemawiał on w poniedziałek podczas obrad kongresu, a we wtorek wystąpił na wiecu zorganizowanym przez CDU. W przemówieniach swych **Adenauer domagał się jak najszybszej realizacji układów wojennych i włączenia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego oraz wypowiedział się za utrwaleniem rozbicia Niemiec i występował przeciwko polityce zmierzającej do odprężenia międzynarodowego. Były to pierwsze publiczne wystąpienia Adenauera po powrocie z USA. Wywołały one ogromne oburzenie mas pracujących i wszystkich miłujących pokój mieszkańców Hamburga.**

Senat hamburski, kierowany przez prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, zmobilizował silne oddziały policji dla ochrony Adenauera i zapobieżenia demonstracjom.

Mimo to **ulicami miasta przeszedł masowy pochód protestacyjny, który zahamował na dłuższy czas ruch uliczny.** Do pochodu dołączali się samorzutnie liczni przechodnie. Uczestnicy demonstracji wznosili chóralne okrzyki: „Precz z układami wojennymi!", „Precz ze zdrajcami z Bonn!", „Nie chcemy wojny, chcemy traktatu pokojowego z Niemcami i jedności Niemiec!"

Gdy demonstracja osiągnęła punkt kulminacyjny, docierając do centrum miasta, **nastąpił brutalny atak policji. Ciężko pobito i poraniono licznych uczestników demonstracji — mężczyzn i kobiety. Wielu demonstrantów aresztowano.**

W godzinach wieczornych odbył się nowy pochód protestacyjny, w którym uczestniczyło również wielu socjaldemokratów i przedstawicieli różnych warstw ludności.

Komunikaty Biura Prac Sejmowych

WARSZAWA (PAP). Biuro Prac Sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że prezydium Sejmu zwołało posiedzenie rady seniorów na piątek, dnia 24 kwietnia br. o godz. 16 w nowym gmachu przy ul. Wiejskiej nr 6/8.

* * *

Biuro Prac Sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenia wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się w sobotę, dnia 25 kwietnia br. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

Podziękowanie za pomoc powodzianom

WARSZAWA (PAP). Książę Bernhardt, małżonek królowej Julianny, wyraził, jako przewodniczący holenderskiego komitetu pomocy powodzianom, listowne podziękowanie za pomoc i dowody przyjaźni okazane narodowi holenderskiemu w czasie ostatniej klęski powodzi.

Robotnicy rolni razem z całą klasą robotniczą witają 1 Maja czynem produkcyjnym

Już za tydzień obchodzić będziemy nasze radosne Święto Majowe. Ulicami odświętnie przystrojonego Gdańska przeciągnie pochód przodujących budowniczych nowego życia w naszym kraju.

Obok stoczniowców i robotników portowych, obok kolejarzy i marynarzy, obok naukowców i młodzieży pójdą w pochodzie czołowi budowniczowie socjalizmu na wsi: robotnicy PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych. Nie zabraknie też na ulicach Gdańska przodujących mało i średniorolnych chłopów, którzy swą patriotyczną postawą, swą wzorową pracą nad zacieśnianiem spójni miasta ze wsią zasłużyli sobie na to wyróżnienie.

Grupę Państwowych Gospodarstw Rolnych otwierać będą przodujące zespoły **Rumia - Zagórze, Starogard i Swarożyn.** Zespoły te przez swą wzorową pracę, przez przedterminowe zakończenie siewów wiosennych, przez poważne osiągnięcia hodowlane i organizacyjne zasłużyły sobie na zaszczyt uczestniczenia w pochodzie w Gdańsku. Dziś żyją już przygotowaniami do tej radosnej chwili.

Wzmożoną walką o urodzaj czczą 1 Maja

Zespół Rumia - Zagórze w dniu 1 kwietnia — jako pierwszy w gdańskim okręgu — zakończył siew zbóż kłosowych i roślin strączkowych. Załoga tego zespołu podjęła warty 1-majowe, zobowiązując się do 25 kwietnia ukończyć sadzenie ziemniaków. Zobowiązanie to wykonano już w około 85 proc. Trzeba dodać, że Rumia - Zagórze do 20 bm. zakończyła siew buraków cukrowych, zasiała też w całości jary rzepak.

Na szerokich polach gospodarstw zielenią się już młodziutkie jare zboża. Wszeszły dobrze w wyniku starannych zabiegów pielęgnacyjnych, jak włókowanie, walcowanie, stosowanie kolczatki za pługami itp.

Cenne zobowiązanie — dla uczczenia 1 Maja — podjęła młodzieżowa brygada polowa z gospodarstwa Rzucewo w zespole Rumia.

Z inicjatywy brygadzistki Anny Lesnau członkinie brygady zorganizowały tzw. ogniwo wysokiego urodzaju, zobowiązując się na obszarze 1,5 ha podnieść plon ziemniaków z 125 q na 200 q z ha. Brygada Anny Lesnau rzuciła wezwanie tworzenia ogniw wysokiego urodzaju wszystkim brygadom młodzieżowym PGR-ów województwa gdańskiego. Wezwanie podjęły już wszystkie gospodarstwa zespołu Rumia - Zagórze oraz dwa gospodarstwa zespołu Starogard.

Załoga gospodarstwa **Rzucewo** zobowiązała się w całym gospodarstwie **podnieść plon ziemniaków do 190 q z ha,** wzywając do współzawodnictwa wszystkie gospodarstwa okręgu. **Apel jej podjęły już PGR-y Jabłowo, Starogard Szlachecki i Klonówka z zespołu Starogard.**

Pod zwycięskim proporcem współzawodnictwa

Pod proporcem, zdobytym we współzawodnictwie pracy, pójdą w pochodzie ci ludzie z Rumia - Zagórza, których intensywnej pracy zespół zawdzięcza w głównej mierze swe przodujące stanowisko. Obok dyrektora zespołu **Witolda Białaczewskiego** znajdzie się wzorowy agrotechnik inż. **Strzałko** i młodziutki inż. ogrodnik **Izabella Karwacka,** która zobowiązała się w 3 gospodarstwach ogrodniczych (Kąpino, Suchy Dwór i Rzucewo) wyprodukować ponad plan 30—40 proc. warzyw, w które PGR zaopatrują Puck i Wejherowo.

Na czele grupy instruktor k-o **Józef Szulc** poprowadzi swoją, liczącą około 40 osób, orkiestrę. W pochodzie znajdą się **czołowi traktorzyści zespołu z Bronisławem Szemrowskim z Pętkowic (190 proc. normy) i Krauzem z Żelistrzewa (180 proc. normy) na czele.** Obok nich gdańszczanie zobaczą przodownika pracy **Aleksandra Langowskiego** — brygadzistę z gospodarstwa **Osłonino, Alfonsa Radowa** — brygadzistę hodowlanego z **Żelistrzewa,** chlewmistrza z **Rzucewa Jana Hebla,** który dla uczczenia 1 Maja zobowiązał się wychować 150 prosiąt ponad plan i **Bernarda Okroja z Kąpina,** który w czasie warty 1-majowej zaszczepi dodatkowo 1000 drzewek owocowych.

Najlepsza w kraju grupa budowlana

W zespole Rumia - Zagórze na specjalne wyróżnienie zasługuje grupa budowlana, która nie tylko w naszym województwie, ale w całym kraju wysunęła się na przodujące miejsce. Dobra organizacja pracy tej grupy jest zasługą technika **Brunona Rinka** i jej rachmistrza **Pawła Borzyszkowskiego,** którzy potrafili wynaleźć odpowiednich ludzi i zagrzać ich do wydajnej pracy. W pochodzie pierwszomajowym pójdą przodujący murarze i cieśle **Bernard i Paweł Lewnauowie, Brunon Skrzewski, Augustyn Lesnel i Bieszk, którzy stale wyrabiają od 160 do 180 proc. normy.**

Grupa budowlana w czynie majowym odda w dniu 30 kwietnia 3 świetlice w Rekowie, Rzucewie i Starym Obłużu, na 20 dni przed terminem ukończy budynek mieszkalny w Kąpinie i na 15 dni przed terminem oborę w Brudzewie. **Grupa w zobowiązaniach dla gockresowych postanowiła wykonać wszystkie prace zaplanowane na rok bież. do końca września, poświęcając pozostałe miesiące niesieniu pomocy innym zespołom PGR.**

Rumia znana już jest z tego, że pierwsza zawsze służy pomocą innym gospodarstwom. Tak było w czasie wykopków, tak jest i teraz. W dniu 22 bm. zespół wysłał do pomocy w zespole Weselno 22 ludzi, którzy zakończyli już prace polowe we własnych PGR-ach.

Ale wróćmy do pochodu 1-majowego. Pójdzie w nim także **Edmund Skwierawski,** kierownik gospodarstwa **Osłonino, gospodarstwa, które w ub. roku wszystkie plany wykonało z poważną nadwyżką, a obecnie postanowiło m. in. dostarczyć ponad plan 6000 litrów mleka i 20 tuczników.** Weźmie udział w pochodzie załoga warsztatów remontowych zespołu z mechanikiem **Jerzym Pardeją** na czele, załoga, która dzięki podjętym zobowiązaniom wszystkie ciągniki wyremontowała we własnym zakresie (w ub. latach posyłano je do Lęborka) i to **wyremontowała tak, że w czasie akcji nie miały ani jednej godziny postoju.**

Trudno jest w krótkim artykule wymienić nazwiska wszystkich ludzi, którym zespół Rumia-Zagórze zawdzięcza swe osiągnięcia. Trudno jest podać najkrótsze nawet charakterystyki ludzi i ich pracy. To pewne, że robotnicy rolni nie będą się wstydzić swych towarzyszy z fabryk i warsztatów Gdańska, że powitają dzień 1 Maja w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

IZET

W krajach kapitalistycznych nieustannie rosną siły postępu

Partia Joszidy utraciła większość w izbie niższej

PEKIN (PAP). Prasa chińska donosi:

Dnia 19 kwietnia w Japonii odbyły się wybory do izby niższej parlamentu rozwiązanej przez Joszidę 14 marca po uchwaleniu votum nieufności jego gabinetowi. Opublikowano następujące ostateczne dane o podziale mandatów:

Partia liberalna Joszidy otrzymała 199 mandatów; partia liberalna Hatojamy, która utworzona została niedawno w rezultacie rozłamu w łonie rządzącej partii liberalnej — 35 mandatów (poprzednio liberałowie mieli w izbie niższej 245 mandatów); tzw. „partia postępowa" — 76 mandatów wobec 88 w izbie poprzedniej kadencji; prawicowa partia socjalistyczna — 66 mandatów zamiast 60; lewicowa partia socjalistyczna — 72 zamiast 56; partia robotniczo - chłopska — 5 (poprzednio 4 mandaty); partia komunistyczna 1 (poprzednio partia komunistyczna nie była reprezentowana w izbie); niezależni i drobne stronnictwa — 12 mandatów.

W wyniku wyborów partia liberalna Joszidy utraciła posiadaną dawniej absolutną większość w izbie niższej. Drugie stronnictwo konserwatywne — tzw. „partia postępowa" Sigemitsu, która przystąpiła otwarcie do wyborów pod hasłem zbrojeń — straciła 12 mandatów. **Partia komunistyczna i partia robotniczo - chłopska, które występowały w zjednoczonym froncie, uzyskały łącznie 6 mandatów. Lewicowa partia socjalistyczna otrzymała o 16 mandatów więcej niż dotychczas.**

Według doniesień z Japonii, wybory odbywały się w atmosferze wielkiej bierności wyborców.

Na 24 kwietnia wyznaczono wybory do izby radców (wyższej izby parlamentu). Dokonane będą wybory około połowy składu tej izby — 128 osób.

Sukces Partii Komunistycznej w wyborach w Danii

KOPENHAGA (PAP). Dnia 21 bm. odbyły się w Danii wybory do parlamentu. Według dotychczasowych niepełnych danych, **Partia Komunistyczna uzyskała 90.019 głosów, czyli o 5 tys. głosów więcej, niż w wyborach w 1950 r. Komuniści zdobyli 7 mandatów w izbie niższej** (Folketingu).

Wchodząca w skład koalicji rządowej partia konserwatywna uzyskała 26 mandatów (w 1950 r. — 27). Straciła ona 12.000 głosów. Podkreślić należy, że partia konserwatywna reprezentowała w dotychczasowym rządzie i parlamencie kierunek najbardziej proamerykański. Druga partia koalicyjna — agrariusze — uzyskała 33 mandaty. Partia radykalna, która występowała przeciwko Paktowi Atlantyckiemu i okupacji Danii przez obce wojska, zwiększyła swój stan posiadania z 12 do 13 mandatów, uzyskując o 11.000 głosów więcej, niż w wyborach 1950. Poważną stratę poniosła partia tzw. „obrońców prawa". Uzyskała ona 9 mandatów (w 1950 r. — 12), tracąc przeszło 57.000 głosów. Socjaldemokraci uzyskali 61 mandatów (w poprzednim parlamencie — 59 mandatów).

Dotychczasowy premier Erik Eriksen, należący do partii konserwatywnej, złożył 22 bm. na ręce króla dymisję rządu, dymisja została przyjęta.

Uniewinnienie prowokacyjnie oskarżonych czterech komunistów włoskich

RZYM (PAP). Jak donosi dziennik „Unita", sąd apelacyjny w Rzymie uniewinnił czterech młodych komunistów, prowokacyjnie oskarżonych przez policję o przygotowanie zamachu na generała Ridgway'a w czasie jego pobytu w Rzymie w roku 1952.

Wybór kierunku studiów nie jest tylko sprawą prywatną

Szybkimi krokami zbliża się zakończenie roku szkolnego. Jest to dla setek tysięcy dziewcząt i chłopców przejście z niższej do wyższej klasy, to dla tysięcy młodzieży w całej Polsce uroczysty dzień zakończenia nauki w szkole podstawowej lub średniej. Najczęściej wielu maturzystów dopiero wtedy zastanawia się, jaki wybrać kierunek studiów i zawód.

Jest to stanowczo za późno. Krótki okres dzielący ukończenie szkoły od rozpoczęcia roku akademickiego powoduje, że najczęściej wybór pada na zawody najbardziej popularne, znane od lat... Rezultatem tego jest narzekanie, że nawet zdolnej młodzieży trudno uzyskać miejsce na wyższej uczelni. Doświadczenie ub. lat wykazało, że na wielu wydziałach ilość kandydatów przekracza ilość miejsc, są natomiast wydziały, które mogłyby przyjąć jeszcze sporo młodzieży.

Młodzi, przystępując do wyboru zawodu, bardzo często nie myślą o wielkiej rozbudowie i rozwoju szkolnictwa wyższego, zgodnej z rozwojem gospodarczym kraju.

Przecież wyższe uczelnie, to kuźnie nowych, wysoko kwalifikowanych kadr dla nowego przemysłu, nowej socjalistycznej wsi polskiej, dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego kraju.

Wybór kierunku studiów nie jest więc tylko sprawą prywatną, ale społeczną, interesującą nas wszystkich.

„Otwarte drzwi"

Partia i Rząd idzie młodzieży na spotkanie i ułatwia jej zapoznanie się z wielką ilością dziedzin naukowych, z różnorodnymi wydziałami szkół wyższych. Formy są różne. Jedna z nich to tzw. „Otwarte drzwi". „Otwarte drzwi" polegają na udostępnieniu młodzieży licealnej zwiedzenia zakładu naukowego z wszystkimi zakładami, pracowniami, laboratoriami itp.

W ub. miesiącu „otwarte drzwi" urządziła Politechnika Gdańska. Ponad 1.200 młodzieży z całego województwa wraz z rodzicami i nauczycielstwem zwiedziło w towarzystwie profesorów i studentów Politechniki bogato wyposażone laboratoria, sale wykładowe i zakłady: budownictwa okrętowego, agromechaniki, budownictwa wodnego, łączności itp. **Ta sama impreza zostanie powtórzona 28 bm.**

Drugą formą pomocy dla młodzieży są wizyty profesorów uczelni Wybrzeża i studentów we wszystkich szkołach średnich województwa. Profesorowie zapoznają kandydatów na studentów z kierunkami studiów i życiem na wyższych uczelniach, pomagając chłopcom i dziewczętom rozstrzygać wątpliwości w wyborze właściwego kierunku studiów. Studenci natomiast wprowadzają młodzież w atmosferę organizacji pracy i nauki w szkole wyższej.

Dalsze formy zbliżenia szkół wyższych do kandydatów na uczelnie, to tzw. wykłady informacyjne, które są poważną pomocą w zorientowaniu się w wymaganiach, jakie stawia się przed przyszłymi studentami, i ośrodki informacyjne czynne we wszystkich uczelniach. Pomagają one także w wyborze kierunku studiów i udzielają informacji o wszystkich uczelniach kraju.

Trzeba dobrze przemyśleć

Ukończenie szkoły średniej i rozpoczęcie studiów jest momentem przełomowym dla młodzieży, nie tylko dlatego, że rozpoczyna się nowy etap życia, ale szczególnie dlatego, że w wyższych szkołach młodzież spotyka się z zupełnie nowym, wyższym sposobem nauczania, zaczyna się przygotowywać do poważnej samodzielnej pracy.

Młodzież często jeszcze nie umie skrystalizować swych zamiłowań, nie umie określić uzdolnień. Dlatego w wyborze kierunków studiów powinni dopomóc nauczyciele, rodzice i organizacja ZMP, opierając się na zdolnościach i zamiłowaniach kandydatów, biorąc również pod uwagę ich warunki zdrowotne.

Jest przecież tak wiele interesujących kierunków nauk owych, np. biologia, chemia, matematyka lub fizyka, które można studiować w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej, kolejnictwo, transport samochodowy i rzeczny — w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Szczecinie, odlewnictwo i metalurgia — w Śląskiej Akademii Górniczej i wiele innych.

Jeżeli nasza młodzież po głębokim przemyśleniu zdecyduje się na odpowiadający jej kierunek studiów, wtenczas będziemy pewni, że ukończy ona naukę bez przerzucania się z wydziału na wydział i zasili kadry pracownicze jako pełnowartościowy, twórczy element.

(Lig)

Komisje naszego Wielkiego Konkursu pracują

Do zakończenia Wielkiego Konkursu „Dziennika Bałtyckiego" i Związku Zawodowego Pracowników Handlu dla zespołów sklepowych MHD i PSS pozostały już tylko dwa dni. W konkursie bierze udział łącznie 803 sklepów MHD i 325 sklepów PSS wszystkich branż z trójmiasta. A więc szlachetna rywalizacja o zdobycie tytułu najlepszego sklepu Gdańska, Gdyni lub Sopotu silnie się rozwinęła.

Ogromna większość kierowników sklepowych i ekspedientów bardzo dobrze wywiązała się z podjętych zobowiązań. W oknach wystawowych można zobaczyć ładnie i estetycznie ułożony towar sezonowy, w sklepach panuje ład i porządek, który przyciąga klientów.

Z przyjemnością robi się zakupy w **estetycznej perfumerii MHD nr 18 w Gdańsku przy Wałach Jagiellońskich 60 u zawsze uprzejmej ob. Socharczyk, bądź też w sklepie mydlarskim nr 7 również MHD przy ul. Grunwaldzkiej 76 we Wrzeszczu, w którym sprawnie i szybko obsługuje ob. Potecka.**

Miejskie i dzielnicowe komisje konkursowe codziennie od rana do zmierzchu kontrolują sklep po sklepie. I okazało się, że obok dobrze pracujących sklepów, wywiązujących się z zadań konkursowych, są jeszcze takie, które pozostawiają wiele do życzenia. Wystawy nie zmienione, brudne i zakurzone, w sklepach i ich zapleczu panuje chaos.

Do takich wyjątków należą m. in. sklep PSS nr 177 z artykułami spożywczymi we Wrzeszczu przy ul. Chrobrego z kierow. Popielskim, sklep owocowy nr 207 w Oliwie z kierownikiem Arendtem, sklep MHD nr 93 z artykułami żelaznymi w Gdańsku przy Podwalu, którego kierownikiem jest ob. Maksymiuk i sklep piekarniczy PSS nr 153 w Gdańsku przy ul. Elbląskiej z kier. Kowalską. Zespoły tych sklepów zgłosiły się do konkursu i z miejsca „zapomniały" o nim, jak i o tym, że kwiecień jest miesiącem szczególnie poświęconym czystości i generalnym porządkom.

Wojewódzka komisja konkursowa już jutro, w sobotę, ostatecznie rozstrzygnie, jakie sklepy zwyciężyły w naszym Wielkim Wiosennym Konkursie, a potem (termin podamy osobno), nastąpi **wręczenie cennych nagród na uroczystej wieczornicy**, w czasie której zwycięskie zespoły sklepowe spotkają się również z przedstawicielami wydziałów handlu prezydiów MRN Gdańska, Gdyni i Sopotu, ze swymi dyrekcjami i przedstawicielami prasy. (Lig.)

Budowa kolei elektrycznej Gdańsk–Gdynia postępuje szybko naprzód

Na budowie linii kolei elektrycznej na odcinku Sopot — Gdynia trwają obecnie intensywne prace. Realizując długookresowe zobowiązania, podjęte dla uczczenia święta 1 Maja, załogi walczą o wykonanie całokształtu robót związanych z uruchomieniem połączenia koleją elektryczną Gdyni z Gdańskiem.

Bez przerw w ruchu osobowo - towarowym zakończone zostało ostatnio przesuwanie sieci torów trakcji parowej na stacji Gdynia. Na trasie Sopot — Gdynia zakończono budowę szeregu obiektów pomocniczych, jak wiadukty, tunele osobowe i drogowe.

Równolegle z robotami drogowo - torowymi prowadzone są prace związane z montażem i uruchomieniem nowych podstacji. Służba elektrotechniczna PKP zameldowała już o zakończeniu montażu i wprowadzeniu do eksploatacji dwóch podstacji trakcyjnych. **Dzięki uruchomieniu tych podstacji już w nadchodzącym sezonie letnim pociągi elektryczne z dworca głównego w Gdańsku odchodzić będą co 10 minut.**

Na trasie Orłowo — Gdynia posunięte są już daleko prace przy budowie urządzeń energetycznych, ruchu i łączności.

W związku z budową przedłużenia kolei elektrycznej, która w myśl założeń Planu 6-letniego łączyć będzie Pruszcz, Gdańsk, Gdynię i Wejherowo, wyszkolono nowe kadry motorzystów wozów elektrycznych oraz służbę elektrotechniczną i teletechniczną.

Dla potrzeb kolei elektrycznej wznoszone są w Gdańsku i w Gdyni poważne magazyny materiałowe, wielka elektrownia, warsztaty napraw taboru itp.

Zebranie Komitetu Obwodowego Nr 158 Frontu Narodowego w Gdyni

Komitet Obwodowy Nr 158 Frontu Narodowego w Gdyni zawiadamia mieszkańców swojego obwodu, że w dniu 24 bm. o godzinie 18.30 w świetlicy szkoły podstawowej przy ul. Witomińskiej odbędzie się zebranie mieszkańców obwodu, na którym zostanie wygłoszony **odczyt o życiu i działalności Józefa Stalina.**

Odczyt w Klubie TPP-R

W Okręgowym TPP-R we Wrzeszczu przy ul. Kniewskiego 15, prelegent z Wojewódzkiego Koła Prelegentów ob. Marczewski wygłosi 24 bm. o godz. 18 odczyt pt. „Pierwszy Światowy Kongres Obrońców Pokoju". W części artystycznej wystąpią zespoły świetlicowe WPK GG.

Zaciągając warty 1-majowe realizują zobowiązania

Do komisji współzawodnictwa pracy przy GPZB bez przerwy napływają meldunki o realizacji podjętych zobowiązań jak i o zaciąganiu 1-majowych wart produkcyjnych.

Załoga budowy w Stoczni Gdańskiej oddała obiekt o kubaturze 5.600 m. sześć. na 20 dni przed terminem. Na wyróżnienie zasłużyli: murarz Józef Cherek, cieśle Hrydziuszko i Sztachelski, kowal Władysław Richert, majster Piotr Sarnowski i kierownik budowy inż. Jerzy Iwanow.

Na budowie 145 w Stoczni Gdańskiej na specjalne wyróżnienie zasługuje **robotnica Genowefa Tluchowska, która systematycznie wykonuje ponad 200 proc. normy.**

Brygada stolarska Jana Słaby w stolarni nr 1 w Gdańsku zrealizowała podjęte zobowiązania (zaoszczędzając przez właściwą manipulację 1 m. sześc. drzewa na 10) przed terminem oraz podpisała **list gwarancyjny na wykonanie robót bez żadnych usterek i braków.**

W Warsztatach Mechanicznych w Sopocie **brygada ślusarska Zdzisława Cioska** skróciła termin wykonania montażu bram o 10 dni.

Załoga budowy B w Stoczni Gdańskiej zobowiązała się wykonać plan produkcyjny za I półrocze br. w 110 proc., podpisując list gwarancyjny na jakościowe wykonawstwo.

Rada Kobiet w GPZB zaciągnęła wartę, zobowiązując się skrócić termin podjętych długofalowych zobowiązań o 2 dni oraz podnieść aktywność i dyscyplinę pracy wśród kobiet na wyższy poziom. Wyróżniają się w tej pracy Jadwiga Kielan, Irena Siepsiuk i Janina Jatkiewicz.

Młodzieżowa brygada ślusarska Niesiewicza z Bazy Sprzętu skróciła termin wykonania nadwozia przy samochodzie pogotowia technicznego o 6 dni oraz skróciła cykl pracy przy wykonaniu obrotnic nakładowych również o 6 dni.

Załoga warsztatów mechanicznych w Sopocie zaciągnęła warty, wykonując 23 zobowiązania, z których zrealizowała już 16, skracając cykl robót o 48 dni roboczych. Szczególnie odznaczają się tu ZMP-owcy jak np. ślusarze Świątkowiak, Mazur, Sobczyk i inni. Brygada Kazimierza Wojtasia wykonała 10 ciężkich drzwi na 6 dni przed terminem.

W. Giryn
korespondent

MiGAWKi wybrzeża

Pozdrowienia 1-majowe

Spotkałam Jankę. Była bardzo zadowolona.

— Nawet nie domyślisz się, co dzisiaj „zdobyłam" — powiedziała na powitanie z chytrym uśmieszkiem i otworzyła torebkę.

— Popatrz jakie to ładne — dorzuciła i podała mi kolorowe kartki pocztowe.

„Niech żyje 1 Maja" — przeczytałam napis pod rysunkiem przedstawiającym rozwinięty czerwony sztandar na błękitnym tle. Z drugiej kartki spojrzały na mnie roześmiane dzieci, powiewające chorągiewkami. Trzecia pocztówka przedstawiała czerwone goździki i przy nich widniał napis: „Pozdrowienia pierwszomajowe".

— Widzisz, to jest niespodzianka, jaką przygotowało nam Artystyczne Wydawnictwo RSW „Prasa". Pocztówka kosztuje tylko 30 gr i można je nabyć we wszystkich kioskach PPK „Ruch".

(Li.)

Hurt, czy detal?

Jeśli komuś potrzebny jest papier przebitkowy w ilości od 1 ryzy (2 kg) wzwyż, może się weń zaopatrzyć w PDT w Sopocie.

Gorzej natomiast, jeśli ktoś chce kupić mniejszą ilość papieru, np. 30 dkg. Zamiast papieru otrzyma odpowiedź:

— Papier przebitkowy sprzedajemy tylko na ryzy.

Na pytanie dlaczego, sprzedawczyni odpowiada:

— Ja nie wiem, takie jest polecenie kierownika.

Może w takim razie kierownictwo PDT odpowie, czy takie postępowanie jest słuszne, bo nam się wydaje, że nie.

(zb)

Wiosna w gdańskim parku...

fot. J. Rydzewski

Od ręki

Wytrwały człowiek

Wiadomo, że ludzie, którzy mieszkają w pobliżu teatru — najrzadziej do niego chodzą. Wiadomo również, że w pełni sezonu letniego mieszkańcy Wybrzeża odróżniają się od letników białością lica — ponieważ najmniej uczęszczają na plażę. Wiadomo wreszcie, że najkrótsza droga bywa najdłuższą i najuciążliwszą.

O tych życiowych zjawiskach, uogólnionych w ostatnim przykładzie, przekonał się ostatnio Oddział Gdański Związku Literatów Polskich, który posiada siedzibę w Sopocie. Nie chodziło bynajmniej o kino, chociaż członkowie Związku istotnie rzadko z niego korzystają, ani też o plażę, która dla nich także jest luksusem w najskwarniejsze lato. Chodziło natomiast o przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, do którego chciał się udać przewodniczący Zarządu Związku w różnych sprawach, dotyczących pracy literatów.

Chciał — jednakże o dobrych chęciach lud już się wypowiedział w znanym przysłowiu. Cóż bowiem z jego dobrych chęci, skoro od kilku tygodni telefoniczne i nawet osobiste — próby ustalenia terminu nie dają żadnego rezultatu. Przewodniczący MRN w żaden sposób nie może znaleźć chwilki wolnego czasu, lub tak przynajmniej zapewnia jego sekretariat. O umówieniu się naprzód — ani mowy! Wprawdzie uprzejma sekretarka proponuje, że może ona potrafi załatwić pewne sprawy, ale wytrwały literat uparł się, że musi dotrzeć do ojca miasta.

Ciekawe, czy to mu się uda? I kiedy.

(il)

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki - Gdańsk — „Świeraszcz za kominem" — godz 16,30—19, koncert symfoniczny PFB — godz. 19,30.
Teatr Dramatyczny - Gdynia — „Sprawa rodzinna" — godz. 19—21,20.
Teatr Kameralny - Sopot — „Cyrulik sewilski" — godz. 19—21,45.

KINA

GDAŃSK - WRZESZCZ — „Bajka" — „Pocałunek na stadionie" — godz. 16, 18, 20, „ZMP-owiec" — „Wielka przygoda". g. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „Marynarz" — „Dziewczyna ze Słowacji" — godz. 18. **OLIWA** — „Delfin" — „Bój skończy się jutro" — godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Akcja B" — godz 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Śnieniony nurt", godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Cesarski piekarz" I s. — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Przysięga" film w oryg. wersji — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Cesarski piekarz" I s. — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Gesi Baby Jagi" — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Dolina śmierci" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Na odsiecz Carycyna" — godz 18, 20. **FOTOPLASTIKON**, ul. Władysława IV 28 — „Wersal"
WEJHEROWO — „Świt" — „Drużyna". **LĘBORK** — „Fregata" — „Krążownik Wareg". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Panna bez posagu". **PUCK** — „Mewa" — „Torpedowiec nieugięty". **JASTARNIA** — „Hel" — Kwiat miłości".

APTEKI DYŻURNE
od dn. 18. IV. — 24. IV.

GDAŃSK — ul. Długa 54/56 — tel. 351-06, NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75. ORUNIA — ul. Jedności Robotniczej 111 — tel 347-27 OLIWA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. SOPOT — ul Stalina 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24 GDYNIA — Plac Kaszubski 10 — tel 20-92. GRABÓWEK — ul. Czerw. Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09. Grunwaldzka 2, czynne całą dobę. Dziecięce — tel. 09 od g. 19 do 7. GDYNIA, rat. — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00.

STRAŻ POŻARNA — telefony:
Gdańsk: 08, Gdynia: 08, Sopot: 511-00.

ODCZYTY

Dnia 25 bm. o godz. 15.30 w Gdańsku w lokalu przy Al. Rokossowskiego 46 wygłosi odczyt inż. Z. Czołowski pt. „Prąd stały czy zmienny na okrętach".
Dnia 25 bm. o godz. 18 w auditorium maximum Politechniki Gdańskiej odbędzie się odczyt popularno-naukowy dr K. Zarankiewicza „O nieskończoności".

Stanisław Zieliński (39

„Rodacy"

— Słyszycie? Mówią po polsku.

Umilkli porażeni odkryciem. Żołnierze przeszli dalej. Zapisywali numery wagonów, liczyli piecyki i skrzynie na opał. Wszystko musiało powrócić na amerykańską stronę.

— A co my tak patrzymy i patrzymy? Transport dalej nie idzie. Stać będzie do wieczora. Trzeba wysiadać czy jak?

— Jakże wysiąść, kiedy zapchali drzwi i mędrkują!

— Właśnie! Pocą się chłopcy niby w lipcu. Dziecku dech zatyka.

— Wysiadać! Wysiadać!

— Zeskoczył i zadowolony! Podajże rękę!

Mężczyźni mocniej nacisnęli pilśniowe kapelusze, które za papierosy pokupowali w Pradze, i skakali na udeptany śnieg. Za nimi kobiety. Od wagonów na razie nikt nie odchodził z uwagi na rzeczy. Obrotniejsi zajadali już kiełbasę i popijali herbatą z arakiem. Wszyscy patrzyli ciekawie na baraki usławione tuż za stacyjką, na wyblakłe flagi i portrety przybrane zrudziałą jedliną. Transport nie był pierwszy.

Wtem od strony szosy zawarczał samochód. Z klekotem łańcuchów zajechała ciężarówka wioząca orkiestrę. Żołnierze chwilkę przytupywali dla rozgrzewki i zabijali ręce. A potem stanęli czworobokiem naprzeciw wagonów. Kapelmistrz dał znak. W skąpym słońcu wspaniale zalśnił mosiądz. Pisnęły trąbki i zahuczał bęben.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Ludziom tchu zabrakło. Melodia walnęła po sercach i zamgliła oczy. Słuchano, a słońce świeciło wprost w twarze tak przenikliwie, że i mężczyźni wyciągnęli chustki.

Marsz, marsz Dabrowski...

Kobiety pochwyciły pierwsze. Bardziej nawykłe do wzruszeń ozwały się śmiało i „złączym się z narodem" śpiewali już wszyscy, prowadząc orkiestrę od zwrotki do zwrotki.

— Marsz, marsz!... Do Polski!... — huczała pieśń coraz głośniej. Kto myślał inaczej, krył się w rozrzewnionym tłumie. Przez łzy każdy każdemu wydawał się bratem, na dziś i na zawsze.

Tański stał obok urzędnika PUR-u, który przemówić miał zaraz po orkiestrze. Popatrzył jednak po twarzach i machnął ręką, by grano dalej krakowiaki, kujawiaki.

— Teraz są w Polsce. Chodźmy, kapitanie, już po wszystkim. Nie pierwszy transport spotkałem, ale przy każdym skrzypi serce i wzrok się psuje. Wiecie, tu „Jeszcze Polska" brzmi jakoś inaczej... A może rozklejam się na starość? Pan od wojny poza krajem? Pamiętam pańskie artykuły. Ho, ho! Toż były rewelacje! Biły pałką w łeb, ale mówiąc szczerze, mało kto panu wierzył. Więc to tak... Jednak prawda...

Tański skinął głową. Nie wdawał się w rozmowę. Trudno pomieścić wszystko w paru słowach. Daleka droga podobna do wykresu gorączki ciężko chorego człowieka... Od Berezy do Ałma Aty, od Iranu do kamiennej pustyni Knanaquinu. Potem Palestyna, Syria... Manewry w górach Judei... Znów pustynne piaski. To już Egipt. Wreszcie front włoski. Wreszcie — Polska.

Długo była odległym celem trudnej walki i oto jest. Im dłużej poza krajem, im dalej od ojczyzny, tym prędzej wspomnienia zmieniają się w obrazy, a te urastają z czasem do symbolu. I towarzyszą wędrówce po rozległym świecie. Wystarczy potem pomyśleć „Polska", by ją zobaczyć tak wyraźnie, jak widzi się szyldy w obcym mieście lub krajobrazy obcych stron. A kiedy w drodze powrotnej przekroczy się granicę, obrazy giną zmyte falą prawdziwych wspomnień. Zapomniane imiona sprzed lat są znowu blisko i choć się dobrze wie, że wiele zmian i dużo upłynęło czasu, myśl mimo woli biegnie w przeszłość. Nie zrozumie, to nie w r a c a ł, kto nie tęsknił i tęsknotą nie żył.

— Wstąpcie do mojej klitki. Repatriantów zostawmy w spokoju. Po cóż przypominać im obóz, długie namysły, zwlekanie. Po co krążyć wśród nich jak wyrzut sumienia? Hej, kapitanie! Wzięło i was. Gadam, gadam, a wy ani mru-mru!

Tański myślał o bracie, który powikłał mu życie jednym bezmyślnym żartem. Oczywiście, tyle w tym winy Jacka, ile kobiecej ambicji. O tak. O n a ufała tylko ambicji...

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

DLACZEGO

...Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Kartuzach mimo wyraźnego polecenia Centralj Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Gdyni nie przyznała pół etatu za kierownictwo brygadzistce hafciarek ob. Ptachowej z Żukowa?

* * *

...administracja domów rej. 2 przy ul. Wąskiej i Dzielnicowy Komitet Blokowy przy ul. Chopina w Tczewie nie rozpatrzyły dotychczas zażalenia wniesionego przed kilku tygodniami przez ob. Zbigniewa Paradowskiego zamieszkałego przy ul. Starej nr 2? Ob. Paradowski domagał się dostępu do suszarni bielizny i przyznania piwnicy, w przydziale których został pominięty przez blokowego. Dlaczego obie instytucje nie wykazały żadnej troski o żywotne sprawy obywatela?

Czyja to wina?

Jak każda instytucja, i Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego prenumeruje gazety, zamawiając je, oczywiście, przez pocztę.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że prenumerata, wpłacona w Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym nr 6 w Gdańsku - Wrzeszczu, przynosi dosyć ciekawe efekty, bo właśnie niedostarczanie gazet, jak to się zdarzyło z „Dziennikiem Bałtyckim".

Od początku miesiąca do dnia 5 bm. nie przysłano ani jednego egzemplarza, potem do 13 gazety przychodziły, a 14 i 15 znów pogotowie nie otrzymało ich.

Tego rodzaju niewywiązywanie się ze swych obowiązków przez pocztę, podważa zaufanie do tak poważnej instytucji i zarazem — w dużej mierze — hamuje rozwój czytelnictwa. RED.

W innych Listach

JESZCZE NA TEMAT CZYSTOŚCI

W Oliwie przy ul. Obrońców Westerplatte 14 leżą na widocznym miejscu — choć pozostawione, prawdopodobnie nie w celach dekoracyjnych — zwały starej, zużytej po remoncie papy. Aby było „ładnie", dopełnia widoku kupa gruzu z przestawianego w grudniu ub. roku pieca i na dodatek... nawóz.

W tych warunkach można by zaprowadzić nawet „racjonalną hodowlę" szczurów, której mogliby patronować zamieszkujący w tym domu dwaj przedstawiciele komitetu blokowego.

Posesja nr 13 przy tej samej ulicy nie ma żadnego ogrodzenia, a żałosne „Zryw". szczątki starych żelaznych sztachet czyhają ostrymi szpikulcami na ubranie nieświadomych zasadzki przechodniów.

„ARTOS" W ŁEBIENIU

I do Łebienia zawitał „Artos", o czym z radością donosi nasz korespondent ob. Józef Kaleta. — Program występu spotkał się z uznaniem miejscowej ludności, a przede wszystkim pracowników PGR Rozgórz i chłopów — spółdzielców, którzy z niecierpliwością oczekują następnego przyjazdu ekipy „Artosu".

Gdyby choć raz w miesiącu — tak jak kino objazdowe, docierał i „Artos" — mieszkańcy Łebienia i okolic mieliby godziwą rozrywkę po pięknym trudzie pracy na roli.

ODPOWIEDZ Redakcji

A. K. — Tczew. Nowe prawo rodzinne (ustawa z 27 czerwca 1950) zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 34. poz. 308, natomiast spadkowe (dekret z 8 października 1946) w Dzienniku Ustaw nr 60 poz. 328.

Jan Pijewski. Organizacją imprez sportowych dla uczniów szkół zawodowych będzie się obecnie zajmowało nowopowstałe zrzeszenie sportowe „Zryw".

Młodzi stoczniowcy na warcie 1-majowej

Na apel Saja o podjęcie zobowiązania produkcji bezbrakowej, jako jedna z pierwszych w Stoczni Gdańskiej odpowiedziała młodzieżowa brygada im. Kościuszki, kierowana przez Józefa Swędzewskiego. Brygada ta, pracująca przy montażu sekcji na kadłubach (pochylnia A) pragnie w ten sposób uczcić zbliżające się święto klasy robotniczej — 1 Maja i postanowiła również nie opuszczać stanowiska roboczego przed wykonaniem planu dziennego. Dzięki dobrej organizacji pracy brygada Swędzewskiego wykonuje przeciętnie 220 proc. normy.

Należy zaznaczyć, że członkowie brygady, to ZMP-owcy, a brygadzista był delegatem na Zlot Młodzieży w Warszawie.

Na zdjęciu stoją od lewej: brygadzista Józef Swędzewski, Julian Mika, Ryszard Araucz, Jerzy Szurek i Bolesław Smyk.

Fot. L. Szklarski, Gdańsk

Dla uczczenia święta 1 Maja

Załogi maszynowe trawlerów „Dalmoru" zaoszczędzą poważne ilości paliwa i smarów

Zbliża się 1 Maja, wielkie święto klasy robotniczej. W przededniu swego święta robotnicy całego naszego kraju spontanicznie zaciągają Warty 1-majowe. Nie pozostają w tyle robotnicy Wybrzeża — portowcy, stoczniowcy, marynarze i rybacy.

Ostatnio Warty 1-majowe zaciągnęli rybacy dalmorowskich trawlerów. **Palacze trawlera „WEGA" postanowili dla uczczenia swojego święta zaoszczędzić w bieżącym miesiącu 20 ton węgla.** Załoga trawlera **„PEGAZ"** zobowiązała się m. in. co piąty rejs odbywać na zaoszczędzonym paliwie.

Załoga pokładowa trawlera **„KASSJOPEA"** zobowiązała się przygotować całkowicie swoją jednostkę do remontu oraz przeprowadzić konserwację sprzętu. Ponadto załoga maszynowa tego statku dokona konserwacji narzędzi oraz zaoszczędzi w bm. 30 ton węgla. **Załoga pokładowa trawlera „WULKANIA" zobowiązała się reperować we własnym zakresie sieci, zniszczone do 70 proc., zaś załoga maszynowa tej jednostki postanowiła zaoszczędzić w ciągu bm. 5 ton węgla i 11 kg smarów i oliwy oraz wszystkie drobne remonty wykonywać we własnym zakresie.** Palacze załogi maszynowej ob. ob. **Jaszewski, Szczepaniak** i **Kopczuch**, postanowili palić w czasie rejsu na starych rusztach.

Załoga maszynowa lugrotrawlera **„DERKACZ"** zobowiązała się 8 dni łownych przepracować na zaoszczędzonym paliwie oraz prowadzić dalej oszczędną gospodarkę materiałami pędnymi. Wszelkie możliwe remonty załoga postanowiła wykonywać we własnym zakresie, aby skrócić do minimum postój statków w porcie.

Wartościowe zobowiązanie podjęła załoga statku - bazy **„MORSKA WOLA"**, postanawiając wykonać generalny remont klasowy pomocniczego silnika, przez co zaoszczędzi 8.500 roboczogodzin. Zobowiązanie to, które wykonane jest już w 60 proc., załoga realizuje już od 5 bm. **(cz)**

U rybaków indywidualnych

26 dalszych załóg kutrów rybołówstwa indywidualnego włączyło się do wielkiej fali zobowiązań 1-majowych.

Zgodnie z rzuconym przez szypra Piechockiego hasłem, rybacy indywidualnj będą obecnie walczyli o podniesienie jakości dostarczanej ryby i podniesienie jej wartości.

Załoga kutra „Wła 55" z szyprem Augustynem Białkowskim wykorzysta 2 niedziele na połowy i przyspieszy o 7 dni remont swej jednostki sposobem gospodarczym.

Zobowiązania podpisały w dniu wczorajszym liczne dalsze jednostki rybackie z Władysławowa. **Załoga kutra „Łeb 15" z szyprem Miakiszem poświęci na połowy 3 niedziele do końca I półrocza br. Dwie niedziele na połowy poświęcą załogi** „Wła 5" z szyprem **Józefem Działkowskim**, „Łeb 4" z szyp. **Klemensem Kwidzyńskim**, „Gdy 20" z szyp. **Zygfrydem Krukowskim**, zaś 1 niedzielę na połowy poświęcą załogi: „Wła 40" z szyp. **Alojzym Dettlaffem**, „Wła 80", „Wła 21" z szyp. **Pawłem Smitkiem** i „Wła 9" z szyp. **Romanem Trendlem.** Ponadto zobowiązania podjęły bazujące we Władysławowie kutry „Wła 42", „Wła 56", „Wła 14", „Wła 58", „Wła 11", „Wła 10", „Łeb 25", „Wła 31", „Wła 12", „Wła 48", „Wła 75", „Wła 2" i „Wła 29".

W bazie gdyńskiej zobowiązania zgłosiło kilka dalszych załóg rybaków indywidualnych. Są to „Gdy 9" z szyp. **Anastazym Kotem**, „Gdy 23" z szyp. **Leonem Maciuszenko** i „Gdy 61" z szyprem **Augustynem Semmerlingiem**, które m. in. zobowiązują się do poświęcenia na połowy dwóch niedziel do końca czerwca br. **Załoga „Gdy 177" z szyp. Pawłem Skoczke poświęci na połowy 4 niedziele.**

Praca nauczyciela w Polsce Ludowej jest zaszczytem. Młodzieży, wstępuj do wyższych szkół pedagogicznych!

Przed międzynarodowym turniejem szermierczym w Gandawie

W Zakopanem w ośrodku szkoleniowym GKKF na Bystrem przebywała na 10-dniowym obozie kondycyjnym kadra szermiercza Polski, przygotowująca się do Międzynarodowego Turnieju Szermierczego w Gandawie, który odbędzie się 26 bm. Trenerami kadry szermierczej byli: Kevey, Fokt i Wójcicki.

W rozmowie z przedstawicielem PAP przewodniczący sekcji szermierczej GKKF ob. Fiński oświadczył, że w turnieju szermierczym w Gandawie reprezentacja Polski walczyć będzie jedynie w szabli.

Start w Gandawie będzie jednoczesnie przygotowaniem naszych reprezentantów do udziału w drużynowych i indywidualnych mistrzostwach świata w Brukseli, które odbędą się w lipcu br.

Na zakończenie obozu w Zakopanem odbył się eliminacyjny turniej szablowy. Do finałów szabliści walczyli w grupach systemem każdy z każdym, a w finale systemem pucharowym.

Na turniej w Gandawie drużyna polska wyjedzie samolotem z Warszawy w dniu 24 bm. w następującym składzie: Zabłocki, Suski, Pawlas i Pawłowski. Drużynie będą towarzyszyć trenerzy Kevey i Popiel oraz sędzia Nawrocki.

Zmiana terminarza I ligi

W związku z przygotowaniami piłkarzy polskich do meczu z ZSRR spotkania o mistrzostwo I i II ligi oraz rezerw I ligi wyznaczone kalendarzem imprez na 26 bm. zostały przełożone na dzień 21 czerwca br.

Nowy kryty basen we Wrocławiu

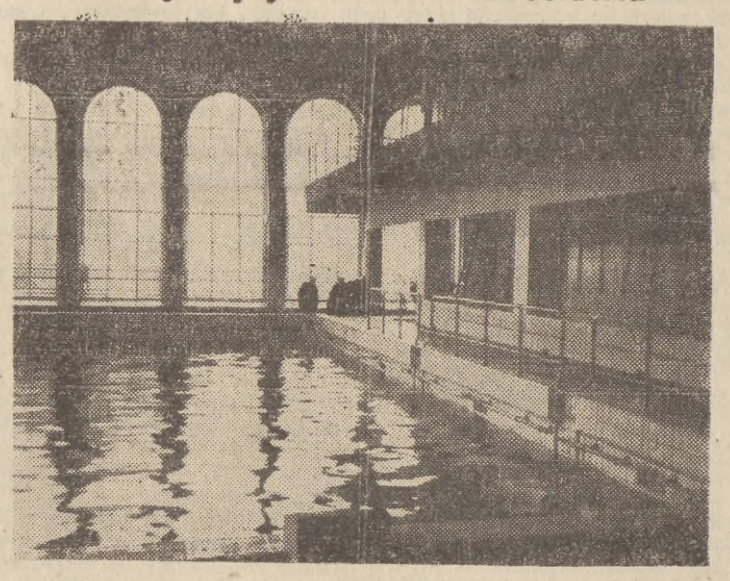

We Wrocławiu oddany został do użytku nowy kryty basen pływacki odbudowany wysiłkiem załogi Fabryki Wagonów Pafawag, przy współudziale Rady Głównej ZS Stal. Nowy basen ma 20 m długości, 9,80 m szerokości i jest nowocześnie urządzony.

Na zdjęciu fragment basenu.

Przed VI Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju

Komitet Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy Triestu. Są to następujący zawodnicy: **Polletti, Di Luciano, Donadel, Dreossi, Mosetti, Orso** oraz rezerwowi **Sossi, Tomas, Vrabez** i **Zucca.** Kierownikiem drużyny będzie **Bartoli**, trenerem zaś **Comar.**

* * *

Kilka ekip zagranicznych ustaliło już termin przyjazdu do Bratisławy, gdzie nastąpi start do VI Wyścigu Pokoju. Kolarze **NRD** przybyli już w dniu 21 bm., **Francuzi** oraz **Duńczycy** przylatują samolotem 25 bm., **Finowie** 26 bm., a drużyna **Belgii** w dniu 27 bm. Również 27 bm. przybędą ekipy **Triestu, Austrii** i **Włoch** oraz **Węgier, Rumunii** i **Bułgarii.**

3 bokserów Belgii walczyć będzie w Warszawie

Do Mistrzostw Europy w boksie Belgia zgłosiła tylko trzech pięściarzy.

Są to CANIPEL w piórkowej, VLAEMINEK w półśredniej i VAN der KEERE w lekkośredniej.

Dziś w RADIO

PIĄTEK — 24. 4. 1953

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.17 — Przypominamy rolnikom. 6.20 — Spółdzielnia przed mikrofonem. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — c. d. koncertu. 13.40 — Polska muzyka fortepianowa. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla klas I—II. 15.00 — Muzyka lud. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Wspomnienia o Marksie. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Muzyka symf. 17.20 — Muzyka kaszubska. 17.35 — „1 Maja w Czerwonej Gdyni" — aud. literacka. 18.00 — Kwadrans chopinowski. 18.15 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.30 — Pog. przy rodnicza. 18.40 — JÓZEF STALIN I JEGO DZIEŁO". 18.55 — Muzyka. 19.20 — Poradnik językowy. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Blokada odc. pow. Wiery Kotlińskiej. 20.20 — Polska muzyka operowa. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka tan. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.20 — Polska muzyka kamer. 22.35 — Muzyka tan. 23.10 — Czajkowski — sonata fortepianowa. 23.50 — OST. WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów, techników z praktyką w zakresie robót wodn. - kanaliz., drogowych i torowych na stanowiska kierowników grup robót, **kierowników robót, techników budowy i inspektorów technicznych**, oraz **mistrzów** przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. (Informacja: nr tel. Poznań 26-16). W/w roboty prowadzi się na terenie województwa szczecińskiego, koszalińskiego, bydgoskiego i poznańskiego. 705-K

Młodego recytatora, uzdolnionego muzycznie poszukuje pilnie „Artos", Sopot, Chopina 41. 713-K

Głównego księgowego oraz **starszego księgowego** dla działu skupu przyjmie od zaraz na dobrych warunkach Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Wejherowie, ul. Wałowa Nr 25. 712-K

OBWIESZCZENIA

OSTRZEŻENIE

Wobec kradzieży u poborcy skarbowego w dniu 17 kwietnia 1953 roku kwitariusza urzędowego nakładu Seria D., zaopatrzonego pieczęcią okrągłą z napisem: „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku" (5), Prezydium M. R. N. w Gdańsku unieważnia pokwitowania od Nr 218.955 do Nr 219.000 i ostrzega przed przyjmowaniem pokwitowań posiadających w/w unieważnione Nr Nr kwitów przy płaceniu jakichkolwiek należności do rąk inkasenta.

Jednocześnie uprasza się o legitymowanie inkasentów lub poborców oraz badanie podstawy prawnej poboru należności pieniężnych.

Wydział Finansowy
Prezydium M. R. N. w Gdańsku

695-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

DUŻY wybór samodziałów poleca: Warsztat Tkacki. — Szyperski. Warszawa, Sosnowa 8. 679-K

FORTEPIAN sprzedam (skrzydło). Gdynia, Warszawska 16 m. 4. 3022-K

DUŻĄ maszynę krawiecką „Singera" w dobrym stanie sprzedam, Gdynia, ul. Reja 5 — 1. 3023-G

SPRZEDAM maszynę gabinetową „Singer" — stan dobry, Wrzeszcz, ul. Kraszewskiego 3 — 1 (obok Lotniska). 3083-G

SPRZEDAM młockarnię, snopowiązałkę, śrutak, sieczkarnię, motor elektr. 10 PS i różne narzędzia rolnicze. — Literski, Kniewo, poczta Zamostne. 630-P

BILARD amerykański, zegarowy, kompletny sprzedam. Oferty: Dziennik Bałtycki — Gdańsk, „Bilard". 629-P

SPRZEDAM łóżka, kuchnię gazową, lustro stojące. Sopot, Powst. Warszawy 65—3. 633-P

KUPNO

KUPIĘ dobrą maszynę do szycia, ewent. samą główkę. Oferty z podaniem ostatecznej ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny pod „3089". 3089-G

POSZUKUJĘ na terenie trójmiasta dzierżawy domu z ogrodem do 1½ ha z możliwością trzymania inwentarza. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 47/2. 3024-G

ZAKUPIĘ cegłę rozbiórkową (ruiny do rozbiórki), deski, (mogą być używane), względnie barak na rozbiórkę. Kasperski Stanisław — Gdynia, 3 Maja 37, tel. 25-49. 3021-G

LOKALE

2 POKOJE kuchnia, duży ogród oraz działka przy dworcu Chylonia, Chylońska 142 — 3 zamienię na 2 pokoje kuchnią w Gdyni. Tel. 97-50. 3020-G

DUŻY pokój z balkonem w centrum Gdyni zamienię na 1½ pokoju z kuchnią w Gdyni. Zwrócę koszty remontu. Oferty pod „3027", Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdynia. 3027-G

KAWALER - inżynier, poszukuje niekrępującego, umeblowanego pokoju we Wrzeszczu. Wiadomość — Wrzeszcz, Kilińskiego 39 m. 1. 3076-G

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa (możliwie starsza). Zgłoszenia: Gdańsk, Pańska 1/2 — Zakład Fryzjerski. 3077-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową nr O/II/5715, wydaną przez Prezydium GRN Janowo na nazwisko Szramka Franciszka, zam. w Burszt., gmina Janowo, pow. Tczew. 623-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Furman Krystyna. 3019-G

ZGUBIONO przepustkę wejścia na statki nr 5217 na nazwisko Tyszka Edward. 3028-G

ZGUBIONO legitymację — szkolną Politechniki Gdańskiej, kartę meldunkową, potwierdzenie o złożeniu ankiety na dowód osobisty na nazwisko Dubiel Edward. 3053-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, kartę meldunkową, leg. Zw. Zawodowego na nazwisko Ludka Halina. 3026-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdania książeczki wojskowej w PLO na nazwisko Rose Jerzy. 3025-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Syrocki Jan i Leokadia. 3030-G

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Anusiak Stefania. 3085-G

GENOWEFA Obiedzińska zagubiła kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, legitymację służbową, legitymację Zw. Zaw., pokwitowanie Urzędu Skarbowego oraz pokwitowanie sądowe. 3082-G

ZGUBIŁEM legitymację — 593/E Politechniki Gdańskiej na nazwisko Piewa Janusz. 3079-G

ZAGUBIONO przepustkę stała Nr 98 Zakł. Rem. Lotnictwa Sportowego 4 — Gdańsk, Bistroń Irena. 631-P

RÓŻNE

ZNALEZIONO w Gdańsku w wąskotorówce swetr wełniany. Odbiór: Wrzeszcz — Kochanowskiego 113/1. 3075-G

KARPOSAL SÓL OWOCOWA MUSUJĄCA.
Działa łagodnie przeczyszczająco, reguluje trawienie.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. 634-K

DR Duszyńskiemu Lechowi, lekarzowi rejonowemu — Sopot za serdeczną bezinteresowną, szczególnie troskliwą opiekę, dzięki której dopomógł mi uzyskać zdrowie po kilkuletnich cierpieniach — uchronił od niechybnej operacji, składam wyrazy wdzięczności, uznania — Święcicka. 632-P

DOMINAS Lucjan, zamieszkały przed wojną we wsi Cumań pow. Równe, obecnie zamieszkały we Wrocławiu - Stabłowice, ul. Tatrzańska 10, poszukuje swej żony Marii z domu Badowska - Dominas, ur. 1910 r. do sprawy rozwodowej. 715-K

TABELA WYGRANYCH 6 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 Dzień ciągnienia IV rzutu 6 K.L.P. dnia 21 kwietnia 1953 r.

Wygrana zł 120.000 padła na Nr Nr 116431

Wygrana zł 75.000 padła na Nr **Nr 20164**

Wygrane po zł 60.000 padły na Nr Nr 91990 106010

Wygrana zł 40.000 padła na Nr Nr 47190

Wygrane po zł 20.000 padły na Nr Nr 45066, 54213, 113405

Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 56193 56926 69471

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 20161 30654 41148 49868 108628

Wygrane po zł 2.000 padły na Nr Nr 13480 16457 24754 31159 32060 37891 39528 39756 40808 48482 49157 51509 70627 72354 75255 76997 77231 78565 82061 82720 86775 87633 91696 94377 96667 105501 109412

Wygrane po zł 1000 padły na Nr Nr 846 1244 1327 2338 2427 3864 5135 9404 9792 9862 10118 10363 20314 23471 27753 29480 32367 33661 34994 36727 37462 38343 39808 41745 42711 44740 44910 52607 53849 58340 60547 64988 66953 70390 71333 73872 75682 76954 84472 85839 95833 98838 99099 104851 106207 106257 107019 110031 114862 116536 118932

Wygraną seryjną w wysokości zł 60.— otrzymuje każdy numer losu kończący się na 2 lub 6 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnieniu IV rzutu 6 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym ciągnieniu bezpośrednio wyższe numery losów.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 1231 W-4-11091